



KRM.0003.348.2025

Tarnów 20.03.2025

Ewa Jasiak

Radna Rady Miasta

w Tarnowie

Szanowny Pan Jakub Kwaśny
Prezydent miasta Tarnowa

Od nowego roku w tarnowskim Punkcie Opieki nad Osobami Nietrzeźwymi nie ma już dyżurów lekarskich, są tylko ratownicy. To przyniosło miastu prawie milion złotych oszczędności, ale przysporzyło problemów policjantom, którzy nie mogą już wozić na badania zatrzymywanych przez siebie osób do dawnej izby wytrzeźwień. Zgodnie z przepisami każda zatrzymana osoba nietrzeźwa musi być najpierw zbadana przez lekarza. Nie przez ratownika, bo ratownik nie zastąpi lekarza. Patrol będzie więc oczekiwał w kolejce na badania lekarskie, zamiast pełnić dyżur na mieście. Przecież funkcjonariusze policji są obciążeni wieloma obowiązkami i mają wpływać na bezpieczeństwo społeczności lokalnej zapewniając bezpieczeństwo ludzi, życia i mienia a także utrzymując bezpieczeństwo publiczne i porządek publiczny

Co to oznacza dla szpitala? Przede wszystkim utrudnienia w pomocy chorym, potrzebującym natychmiastowej pomocy. Na szpitalny oddział ratunkowy przywożeni są ludzie, których życiu zagraża niebezpieczeństwo, często nie mogą oni uzyskać wymaganej pomocy właśnie ze względu na liczbę osób pod wpływem alkoholu, przywożonych przez karetki pogotowia do szpitala, gdzie trafiają ludzie w stanie nagłego zagrożenia życia i zdrowia - ciężko ranni w wypadkach, z udarem czy zatrzymaniem krążenia - i to w szczególności na nich powinna skoncentrować się szpitalna opieka.

Osoby pod wpływem alkoholu częstokroć wykazują agresję, nie tylko słowną. Wyzwiska, fotor, klótnie i awantury. Tylko część osób musi mieć wykonaną diagnostykę by wykluczyć urazy będące stanem bezpośredniego zagrożenia życia. Pozostali pacjenci pod wpływem alkoholu mogli by być wstępnie zdiagnozowani i segregowani przez lekarza pracującego na izbie wytrzeźwień by ograniczyć kolejki na SOR gdzie powinni trafiać tylko pacjenci z zagrożeniem życia i zdrowia.

.Szpital nie sprawdza się w roli izby wytrzeźwień